Ner 48. ROK 1836. PONIEDZIAŁEK 29 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Albina B.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Budzisław.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	28'' 11''' .519	† 10, 0	1''', 87	Wschodni słaby	Pochmurno	
27 12	27 0, 015	† 8, 5	1, 99	Południowy mocny	,, ,,	
3	0, 131	† 9, 5	1, 99	Pł. Wschodni słaby	,, ,,	
9	0, 297	† 3, 2	1, 91	,, ,,	Pogoda	
7	26 11, 970	† 2, 4	2, 09	Pn. Wschodni słaby	Pochmurno	
28 12	11, 957	† 4, 6	2, 35	Wschodni słaby	,, ,,	
3	11, 785	† 7, 3	2, 46	Pn. Wschodni słaby	,, ,,	
9	11, 91	† 4, 0	2, 30	Wschodni słaby	,, ,,	

Krakow d. 26 *Lutego* 1836 *r.*

W dniu dzisiejszym zawiadomiła Konferencja JWW. Rezydentów Senat Rządzący, iż Trzy Najjaśniejsze Opiekuńcze DWORY skłoniły się do przełożenia JW. Kaspra *Wielogłowskiego* dotychczasowego Prezesa Senatu, który czując siły Swoje zawodem długoletniej publicznej posługi i wiekiem wycieńczonemi, żądał uwolnienia Siebie od dalszego piastowania tej dostojności, rezygnacyą tę przyjąć raczyły; powołując JW. Józefa *Hallera* dotychczasowego Senatora na stopień Prezesa Senatu, dla przewodniczenia krajowemu Rządowi, aż do nastąpić mającego drogą przez ustawę konstytucyiną wskazaną nowego na to naczelnictwo wyboru.

Polska. W dniu 15 b. m. w mieście Zakroczymie w kościele parafialnym, przy zaniesieniu modłów żałobnych do Boga, ponowiono hołd szacunku dla ś. p. JW. JX Adama Prażmowskiego biskupa dyecezyi Płockiej, a lud parafii z czułą łzą w oku dzielił nieodżałowaną stratę.

Interesa w papierach publicznych od niejakiego czasu, mało są ożywione, przyczynę tej stagnacyi przypisać należy chwianiu się kursu papierów publicznych na giełdach zagranicznych, co wstrzymało operacye nowych spekulantów. Jednakowoż listy zastawne ciągle w kursie się utrzymują, lubo mało w nich było obrotu. Podobnież w wexlach ruch był niewielki i kurs ich doznał zniżeniu.

Dnia 23 na giełdzie Warszawskiej, za holenderskie dukaty dawano złp. 19 gr. 20; za listy zastawne (nie licząc wartości kuponu gr. 20⅓) żądano złp. 98, dawano złp. 97 gr. 20.

Austrya. J. C. Mość raczył swojemu kanclerzowi domu, dworu i stanu, księciu Metternichowi-Winneberg, pozwolić na przyjęcie i noszenie danego mu od Króla Grecyi wielkiego krzyża orderu Zbawiciela. N. Pan raczył także zezwolić swojemu C. K. pełnomocnemu ministrowi w Grecyi, pułkownikowi Prokesch, kawalerowi de Osten i C. K. nadw. radcy tajnej kancelaryi domu, dworu i stanu, Ignacemu kawalerowi de Brenner-

Felsach, na przyjęcie i noszenie wielkiego krzyża komandorskiego, a C. K. sekretarzowi nadwornemu i dyrektorowi expedytury, Ernestowi Niebauer, C. K. sekretarzowi poselstwa, Bartłomiejowi baronowi de Testa i C. K. konsulowi w Nauplii, Jerzemu Gropius, na przyjęcie i noszenie złotego krzyża kawalerskiego pomienionego orderu.

J. C. K. Mość, biorącemu dymisyję C. K. jenerałowi jazdy i dowodzącemu jenerałowi w Banacie, Andrzejowi de Schneller, w nagrodę więcéj jak 60letnich usług jego, okazanych w różnych okolicznościach, a szczególnie na polu sławy, raczył najłaskawiéj nadać wielki krzyż Cesarsko-Austryjackiego orderu Leopolda.

Francya. Obraz processu Fieskiego. Kto otrzymał lub kupił bilet wejścia na salę sądu parów, już o 10 godzinie z rana musiał się znajdywać przy bramie pałacu luxemburgskiego i przyłączyć się jak przed teatrem kiedy się ma dać słyszeć jaki sławny spiewak; dopiero o 11 wpuszczają, gdzie już poprzednio zajęte są miejsca przez uprzywilejowanych widzów. Potem trzeba 1½ godziny jeszcze czekać. Wśrodku sali na stole leży machina Fieskiego a na ziemi kufer. Adwokaci nadchodzą, między niemi atleta Parquin, dawny przełożony w zgromadzeniu adwokatów. Adwokaci oglądają sztylet, zamierzają się nim jeden na drugiego, bawiąc siebie i publiczność. Nim sąd nadejdzie wprowadzają oskarżonych i w téj chwili wszystkie lornety zwracają się na Fieskiego. On nie ma żadnego podobieństwa do portretu. Jestto mały nie pozorny szczupły mężczyzna bez wyraźnych zarysów twarzy. Jego oczy nie wyrażają nic dzikiego, a jego fizyonomia jest uśmiechającą się, często nawet żartobliwą. Ogląda się po wszystkich trybunach, żartuje z adwokatami i pisze listy własnoręczne które drogo sprzedają. On się cieszy z swego wsławienia się i że wpośród znacznych ludzi główną gra rolę. Obok niego na krześle z poręczami spoczywa Moréj, bez władny i prawie bez zmysłów jak nieżywy. Pepin w sile wieku, wysoki i silny, jest lękliwy, wspiera głowę na rękach i niewyraźne daje odpowiedzi. Młody Boaro zdaje się spokojny i nietroszczący się. Za oskarżonemi stoi straż miejska, a przed niemi długi szereg adwokatów, a w pólkole na przeciw parowie w kostumie, wśrodku prezes na czarnym krześle z poręczami. Przesłuchanie jest bardzo dramatyczne. Stojący kapral bawi swojem pozdrowieniem i niegramatyczną mową: posługacz biórowy przychodzi w nieochędożonych bótach i podnosi lewą rękę na znak przysięgi; sześćdziesiątletnia kobieta chce mieć tylko 50 lat. Nie wiele znaczący świadek chce uchodzić za ważnego i gada pół godziny. Parowie bawią się i śmieją, obecni śmieją się także a najbardziéj Fieski. Jego próżność nie zna granic. Gdy Baude mówi o jego politowania godnem wsławieniu się Fieskiego, zdaje mu się że go wsadził na złotego konia, chełpi się z popełnionego morderstwa i woła na posługacza: »Jakto? dałem ci na szklankę wina, a ty mnie nie chcesz poznać!« Godną uwagi jest łatwość w postępowaniu sądowem, parowie nie wchodzą w nastręczające się uwagi. Jakkolwiek prokurator sili się udowodnić styczność towarzystwa praw człowieka z zamachem, nie zwracają uwagi na świadków którzy się przyznają że należą do tego towarzystwa. Jakiś student oświadcza się dobrym przyjacielem Boara, witając go serdecznie, ale nikt na poboczną okoliczność nie zwraca uwagi. Proces postępuje z wielką łatwością, parowie zachowują tyle grzeczności względem oskarżonych, iż się widzowie cieszą z tak pięknego i łatwego postępowania, według pana Delaborde, który przy każdem zamieszaniu wychwalał łagodne obyczaje Francuzów. W rzeczy saméj rząd nie okazuje wiele roztropności w tym processie; chciałby całe stronnictwo uwikłać w ten proces, lecz niemoże niczego udowodnić i drażni je tylko. Parowie powołani do orzeczenia najważniejszego wyroku, pozwalają Fieskiemu odgrywać rolę żartobnisia, widzowie śmieją się a parowie wtorują im

Jeżeli jaki świadek mówi z godnością i powagą, to ich wzruszy na chwilę, jestto dramatyczny ustęp ludzkości; adwokaci żądają podpisów od Fieskiego skracając sobie i jemu nudy. Gdyby krewny zamordowanych w zamachu był obecnym tym posiedzeniom, musiałby z oburzeniem opuścić to miejsce. GPS.

Według doniesień z Algieru, ma być zamiarem marszałka Clauzel, przedsięwiąść jednę jeszcze wyprawę do Blida a następnie do Bona, gdzie chce ustanowić bejem walecznego Jussufa.

Z Hiszpanii donoszą, że jenerał Mina kazał zrównać z ziemią warownię del Hort, zaraz po jéj zdobyciu.

Dnia wczorajszego po wprowadzeniu oskarżonych do sali sądowéj, nim rozpoczęto badania, wielu adwokatów zebrało się na około Fieskiego. Pokazano mu album, w którém jeden z słuchaczów odrysował sobie ołówkiem jego portret bardzo podobny. Fieski rzekł z uśmiechem: »Niepochlebiono mi przynajmniéj,» a wziąwszy pióro do ręki napisał pod spodem wizerunku swego te słowa: «Znajduję się dość brzydkim. *Fieschi.*

Wniosek prokuratora jeneralnego do wyroku przeciwko Fieschiemu i jego wspólnikom, przedstawiony sądowi parów, obejmował co następuje: 1) Co do Beschera, ponieważ się nie okazało, żeby był wspólwinnym zamachu przeciw krolowi spełnionego, przeto los jego porucza mądrości sądu. 2) Co do Fieschiego, Pepina, Moreya i Boireau, ponieważ pierwszy dopuścił się wspomnionego zamachu, a nadto stał się winnym dobrowolnego zabójstwa na 18 osobach dokonanego, trzej zaś inni byli mu w tém pomocni, przeto proponuje zastósowanie kary kodexem karnym przepisanéj, (t. j. kary śmierci). 3) Złagodzenie kary téj względem Boireau, zostawuje rozsądkowi sądu parów.

Niemasz wątpliwości, że dopóki izba deputowanych nie wyrzecze względem wniosku pana Gouin, teraźniejsze przesilenie ministeryalne trwać będzie. Tymczasem podają dzienniki coraz innych kandydatów, każdy według swego życzenia lub widzimi się. Ze wszystkich podań, ma najwięcéj prawdopodobieństwa, a przynajmniéj najwięcéj wiary znajduje, podanie dziennika *Constitutionel*, który powiada, że xiąże Tallejrand doradzał Królowi następujący skład nowego gabinetu: Ministrem interessów zagranicznych, pan Thiers; sprawiedliwości, pan Molé; wraz z prezydencyą w radzie; spraw wewnętrznych, pan Montalivet; skarbu, pan Humann; handlu, pan Passy; oświecenia publicznego pan Sauzet; pp. Maison i Duperré, pozostaliby przy dotychczasowych urzędach.

Mówiono dziś w salonach zwykle dobre wiadomości mających, że Król wezwał pana Molé, ażeby się zajął utworzeniem gabinetu.

W procesie Fieschjego ukończyli dnia 13 obrońcy oskarżonych repliki swoje, na wnioski i powtórne przymówienie prokuratora jeneralnego. Następne posiedzenie będzie zapewne ostatniém, ponieważ jak słychać, Fieschi idąc za radą swoich obrońców, zaniechał osobistego przymówienia się. Jutro zapewne będzie wyrok ogłoszony.

Akademia francuzka zgromadzi się przyszłego poniedziałku (11) dla obrania następcy po panu Lainé; sądzą, że wybór padnie na hrabiego Molé. GCW.

HISZPANIA. Przez podzielenie Katalonii na 7 óbwodów, z których każdy ma blisko 4000 wojska do swéj dyspozycyi, znajdują się karliści w téj prowincyi nadzwyczajnie ściśnięci. Z wyższéj Katalonii już się wynieśli zupełnie w okolice nad brzeżne.

Jeneralowie Kordowa i Mina, zostali ozdobieni wielkim krzyżem orderu Karola II.

Mówią że pan Mendizabal naradza się ze znakomitszemi członkami opozycyi kortezów, dla porozumienia się z nimi przed ich wyjazdem na prowincye. Pracuje także nad swoim planem finansowem, który, jak słychać, już w przyszłym tygodniu, będzie do wiadomości publicznéj podany.

Wczoraj nastąpiło ogłoszenie uroczyste w sposobie używanym, tak zwanego prawa ufności, przez kortezy przyjętego.

Między Madrytem a ostatniem pogranicznem miastem hiszpańskiem od strony Francyi przy Oleron, będzie odtąd urządzona poczta konna w ten sposób że codziennie odchodzić i przychodzić będzie.

Anglia. Obliczono, że w tym roku liczba wzbraniających się uiścić dziecięsiny, wynosi 600,000; gdyby chciano wszystkich znaglić do zapłaty, koszta spadające na tych którym się należy dziesięcina, wynosiłyby 3 miliony funt. szter., ponieważ według istniejących przepisów, od każdéj skargi w tym przedmiocie, trzeba 5 funt. szter. do skarbu zapłacić.

Głoszą, że 6 okrętów liniowych w krótce ma być uzbrojonych. Z Portsmouth piszą także, że tam przygotowują do służby 5 okrętów liniowych, 2 fregaty i 1 korwetę.

Według doniesień z Lizbony daty 5 lutego, kommissya kortezów do spraw wojennych oświadczyła się za tém, że ani małżonek królowéj ani żaden cudzoziemiec nie może być nigdy naczelnym wodzem wojska portugalskiego.

Panu O'Conell, udzielono dnia wczorajszego w izbie niższéj, pozwolenie wniesienia bilu względem poprawy dotychczasowych praw o druku.

W Indyach wschodnich postanowiono wystawić z dobrowolnych składek pomnik dla lorda William Bentinck, ostatniego tam wielkorządcy, i zebrano już w tym celu 40,000 rupij. *GCW.*

Portugalia. Izba deputowanych zwróciła uwagę rządu, na potrzebę zawarcia układów handlowych z Ameryką południową i Grecyą. Przyjęła także wniosek podany przez pana Tavares Carvelho, a oparty na 8 paragrafie 75 artykułu ustawy zasadnicséj, że żaden układ z obcem mocarstwem zawarty, niepierwéj, jak po uzyskanem przyzwoleniu kortezów, może być zatwierdzonym.

Xiąże Palmella miewa często narady z królową i znakomitszemi politykami naszemi.

Turcya. Dowiadujemy się ze Stambułu, że wyszło tam rozporządzenie ażeby wtenczas, gdy sułtan publicznie się pokaże, wszyscy, czy to Turcy czy Frankowie, jak najśpieszniéj oddalili się z tego miéjsca; w razie niedopełnienia rozkazu, ojcowie rodzin są odpowiedzialni za swe dzieci i żony, a nawet miano już aresztować i ukarać kilka osób, które nieszczęsném zdarzeniem znajdowały się na ulicy w chwili, gdy sułtan niespodzianie z orszakiem swoim nadjechał. Przez drugi rozkaz zabroniono nosić szale na szyi.

Zdaje się, że spokojność jest w Syryi przywrócona, a Ibrahim-pasza zaczyna postępować z umiarkowaniem i z większą niż dotąd przezornością. Tę zmianę przypisują przedstawieniom ajentów wszelkich dworów, które o to na Ibrahima nalegały. Wprawdzie wybiéra on młodzież tamtéjszą do swojego wojska, ale dzieje się to z większém niż dotąd oszczędzeniem stosunków rodzinnych, w czem rozmaite poczyniono wyłączenia; Zresztą trzeba przyznać, że wojsko Ibrahima stanęło na stopie groźnéj, a mianowicie co do artyleryi, którą powiodło mu się urządzić na stopę europejską z parkiem sto armat liczącym. GCW.

Teatr narodowy. Na wczorajszem przedstawieniu sztuki: *Młyn diabelski*, podobała się się gra Panny Studzińskiéj i Pana Gaweckiego, — po widowisku przywołano Panią Niedzielską z Panem Niedzielskim, który zapowiedział, że w przyszły czwartek na Benefis Pana Jana Radoszewicza, daną będzie Komedya *Dwóch jak Jeden*, w 4 aktach napisana przez Pana Raubach, jednego z najlepszych komedyi pisarzy niemieckich; ponieważ sztuka ta po wszystkich teatrach z upodobaniem przyjmowaną była, można się przeto spodziewać, że łaskawa Publiczność nieraczy odmówić swych względów temu który się starał zasługiwać na nie.

Od 28 do 29 Lutego.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Goeclich Antoni, Skutsch Samuel, Klose Aldonder, Lubanel Salomon, Baender Jzaak, wszyscy z Prus; Borkiewicz Jzabella, Srednicki Ludwik, Drzewiecki Kazimierz, Chronewski Kanty, Zakrzewski Felix, Olechsiński, wszyscy z Polski; Pfaner Francissek z Galicyi.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Pillar Jan, do Prus.